

Miasto na skrzyżowaniu Europy

Nasi dziennikarze byli

Strasburg - „miasto dróg”, stolica Alzacji, siedziba Parlamentu Europejskiego i Rady Europy. Choć przez 4 dni nie można go dokładnie poznać, to jednak 4 dni w zupełności wystarczą aby stwierdzić, że chciałoby się tu żyć. Bo Strasburg to piękne miasto, łączące wiele kultur, w którym europejski klimat jest wyczuwalny na każdym kroku.

Parlament Europejski

O tym, że w Strasburgu odbywa się właśnie sesja Parlamentu, świadczy absolutny brak miejsc w hotelach. To obłożenie trwa kilka dni, po czym wszystko wraca do normy.

Strasburską siedzibę Europarlamentu najlepiej charakteryzują dwa słowa: nowoczesność i rozmach.

Hemicycle - słynna ogromna sala, gdzie odbywają się sesje plenarne PE - znajduje się w budynku nazwanym imieniem Louise Weiss, działaczki na rzecz pokoju w Europie. Drugi, administracyjny obiekt to Winston Churchill - przechodzi się do

niego specjalnym łącznikiem nad rzeką Ill.

Polskie akcenty w budynku Parlamentu to nie tylko powiewająca flaga ale m.in. szklana kula w centralnej części dziedzińca, symbolizująca zjednoczony świat (dar miasta Wrocławia). Sam dziedzińiec, decyzją Prezydium ze stycznia tego roku, nosi imię prof. Bronisława Geremka.

W Strasburgu posłowie obradują podczas 12 czterodniowych plenarnych sesji. Wśród 735 deputowanych znaleźć można przedstawicieli wszystkich pokoleń. Najmłodsza posłanka to Emilie Turunen (25 lat) z Danii, poseł-senior to Włoch - Ciriaco De Mita (81 lat).

W PE zasiada trzech byłych premierów: Belgii, Polski i Litwy.

Na co dzień Parlament pracuje w 23 językach. Akredytowanych jest 1510 asystentów. W sekretariacie odpowiedzialnym m.in. za administrację, tłumaczenia, kontakty z dziennikarzami zatrudnionych jest ponad 11,5 tysiąca pracowników.

Parlament to 10.552 biur, biblioteki oraz 156 sal konferencyjnych.

Do sal posiedzeń trafia co miesiąc ponad 33 tysiące filiżanek kawy, a restauracje serwują codziennie sok z 3,5 tony pomarańczy. W ubiegłym roku siedzibę Parlamentu odwiedziło 276.531 osób.

Dziennikarze relacjonujący posiedzenia w Strasburgu mają do dyspozycji salę prasową z wszelkimi udogodnieniami w



Na tej sali obraduje 736 euro-parlamentarzystów

postaci telefonów, szybkiego internetu i monitorów transmitujących na żywo obrady trwającej sesji plenarnej. Codziennie otrzymują też materiały dotyczącego tego, czym zajmuje się Parlament. W czasie naszego pobytu, polskich dziennikarzy zajmowała głównie sprawa odebrania immunitetu poselskiego Markowi Siwcowi.

Posiedzenia można też oglądać z trybuny prasowej.

Jako, że każdy z deputowanych wypowiada się w rodzimym języku - wystarczy nałożyć słuchawki, wybrać preferowaną opcję językową i dzięki pracy około 1.400 tłumaczy można przysłuchiwać się debacie.

Przez całą kadencję europosłowie kursują pomiędzy Strasburgiem, gdzie odbywają się sesje plenarne, a Brukselą, w której toczy się codzienne życie instytucji, zbierają się komisje parlamentarne i spotykają grupy polityczne.



Katedra Notre Dame, to jeden z najczęściej odwiedzanych zabytków Strasburga

Wnętrze Parlamentu Europejskiego to prawdziwy labirynt korytarzy



R E K L A M A

INTERNETOWY PORTAL MIEJSKI